

Bitwa o Awdijiwkę. 596. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski, Jakub Graca, Łukasz Maślanka

10 października o świcie Rosjanie rozpoczęli operację zaczepną pod Awdijiwką. Miasto i jego najbliższe okolice znalazły się pod intensywnym ogniem artylerii lufowej i systemów rakietowych (użyto m.in. pocisków termobarycznych i zapalających z fosforem). Główne ośrodki oporu ukraińskiego z kombinatem koksochemicznym na czele stały się też celem zmasowanych bombardowań lotniczych. Według opinii żołnierzy ukraińskich było to najsilniejsze przygotowanie ogniowe wykonane przez agresora na Donbasie od początku wojny. Oddziały rosyjskiego 1 Korpusu Armijnego (dawna „milicja ludowa Donbasu”) przystąpiły do szturm, usiłując wyjść na tyły obrońców w okolicach wsi Berdyczi i Stepowe w celu okrążenia całego zgrupowania pod Awdijiwką. Ataki z 10 października przeprowadzono znacznymi siłami piechoty wspieranymi przez czołgi i bojowe wozy piechoty (BWP) z zamiarem szybkiego przełamania obrony przeciwnika, osłabionej zmasowanymi ostrzałami i bombardowaniami. Najeźdźcy ponieśli przy tym duże straty w ludziach i sprzęcie (co najmniej kilkanaście czołgów i BWP) i w kolejnych dniach przeszli do taktyki działania niewielkich grup szturmowych piechoty. Do 13 października potwierdzone postępy rosyjskie pod Awdijiwką były niewielkie (liczone najwyżej w setkach metrów), głównie na zachód od Krasnohoriwki i na północ od Wodianego. Jak się wydaje, agresorowi nie udało się przekroczyć linii kolejowej Awdijiwka–Pokrowsk ani zająć kluczowych punktów oporu Ukraińców na południowym skrzydle w okolicach wsi Siewerne. Rosyjska operacja zaczepna w tym rejonie trwa, a przebieg linii frontu w każdej chwili może ulec zmianie.

Działania pod Awdijiwką zostały zsynchronizowane z atakami na sąsiednich odcinkach frontu. Najeźdźcy uderzali pod Piskami, Staromychajliwką, Marjinką, Nowomychajliwką i dalej na zachód w rejonie Wuhłedaru. W tych miejscach również nie udało im się przełamać obrony przeciwnika, zanotowali jedynie niewielkie sukcesy taktyczne. Na pozostałych odcinkach frontu w ostatnich dniach nie doszło do znaczących zmian w położeniu stron. Cały czas trwają ciężkie walki w rejonie Robotyne–Nowopropokiwka–Werbowe, charakteryzujące się naprzemiennymi atakami i kontratakami wyprowadzanymi przez obie strony pod silnym ogniem artylerii. Trwają także starcia na południe od Bachmutu w rejonie Kurdiumiwka–Andrijiwka–Kliszczijiwka. Rosjanie utrzymują też inicjatywę na froncie w obwodach charkowskim i ługańskim, lecz i tam nie udaje im się osiągnąć istotnych sukcesów.

O świcie 12 października Ukraińcy zniszczyli wiadukt drogowy nad linią kolejową w pobliżu wsi Wasyliwka (okupowana część obwodu donieckiego). Oznacza to poważne utrudnienie komunikacji w tym rejonie – przynajmniej w najbliższym czasie wyłączona z ruchu zostanie trasa Gorłówka–Donieck, pełniąca ważną funkcję w rosyjskim systemie logistycznym w

Donbasie. Zgodnie z doniesieniami medialnymi strona ukraińska przeprowadziła kolejne ataki na okręty wojenne wroga z użyciem dronów morskich. W porcie w Sewastopolu miały zostać uszkodzone, według SBU, okręt patrolowy „Pawieł Dierżawin” (11 października) i mały okręt rakietowy „Bujan” (13 października).

W nocy z 11 na 12 października agresor zaatakował z wykorzystaniem 33 bezzałogowców Shahed 131/136. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych zestrzelono 28 z nich. Trafione zostały cele w rejonie portu w Izmaile nad Dunajem.

11 października w Brukseli odbyło się 16. spotkanie Grupy Kontaktowej ds. wsparcia Ukrainy w formacie Ramstein z osobistym udziałem prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Kolejne transze wsparcia dla Kijowa ogłosiły Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Kanada, Niemcy, Litwa, Dania, Islandia, Francja, Finlandia, Norwegia, Hiszpania, Belgia i Bułgaria. Waszyngton zaoferował pakiet pomocy wojskowej o wartości 200 mln dolarów, który w całości będzie pochodził ze stanów magazynowych Departamentu Obrony (to 46. pakiet tego typu). Zawiera on m.in. pociski AIM-9M, amunicję do wyrzutni HIMARS, amunicję artyleryjską 155 mm i 105 mm, granatniki przeciwpancerne AT-4, przeciwpancerne pociski kierowane TOW-2, sprzęt do zwalczania systemów bezzałogowych, materiały wybuchowe oraz 16 mln sztuk amunicji do broni strzeleckiej.

Wielka Brytania w ramach wielostronnego mechanizmu o nazwie „Międzynarodowy Fundusz dla Ukrainy” (IFU), koordynowanego przez Londyn, przekaze Ukrainie wspólny pakiet wraz z Danią, Szwecją, Norwegią, Holandią, Islandią i Litwą. Zawiera on m.in. zestawy do zwalczania bezzałogowców Terrahawk Paladin, gąsienice i silniki do pojazdów opancerzonych, mosty pontonowe, pojazdy logistyczne do transportu czołgów oraz sprzęt do rozminowywania. Z kolei Kanada zdecydowała o dostarczeniu m.in. amunicji artyleryjskiej 155 mm i innych pocisków, bomb lotniczych oraz odzieży zimowej o łącznej wartości 25 mln dolarów.

Niemcy ogłosiły pakiet o wartości 1 mld euro, w którego skład wchodzi drugi system obrony powietrznej średniego zasięgu Patriot wraz z ponad 60 pociskami. Zadeklarowały ponadto wysłanie w październiku wcześniej zapowiedzianych systemów obrony powietrznej krótkiego zasięgu (trzeciej baterii IRIS-T SLM i drugiej baterii IRIS-T SLS). W najbliższych tygodniach spodziewane są także dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego z poprzednich pakietów, w tym amunicji 155 mm, 10 czołgów Leopard 1A5, trzech samobieżnych dział przeciwlotniczych Gepard, 15 opancerzonych pojazdów transportowych oraz do 20 opancerzonych pojazdów medycznych.

Finlandia ogłosiła 19. pakiet pomocy wojskowej o wartości blisko 100 mln euro, jak zwykle nie podając szczegółów co do jego zawartości. Litwa ponowiła zapowiedź przekazania Kijowowi dwóch wyrzutni obrony powietrznej krótkiego zasięgu NASAMS, które Wilno zakupiło specjalnie dla Kijowa. Hiszpania ponownie zadeklarowała przekazanie sześciu wyrzutni systemu obrony powietrznej Hawk (szkolenia ukraińskich żołnierzy mają się rozpocząć w listopadzie). Hiszpania ma też dostarczyć amunicję artyleryjską 155 mm i 105 mm oraz ciężkie karabiny maszynowe do walki z dronami. W tej chwili w drodze na Ukrainę są hiszpańskie racje żywnościowe, następnie zostaną też wysłane generatory, sprzętarki i sprzęt zimowy. Z zapowiedzi amerykańskiego sekretarza obrony Lloyda Austina wynika ponadto, że Bułgaria dostarczy części do systemów obrony powietrznej S-300. Francja obiecała zaś przyspieszyć produkcję armatohaubic CAESAR i dostarczyć Kijowowi

dotatkowe haubice tego typu (o dostawach sześciu dodatkowych CAESAR-ów mówił francuski minister obrony Sébastien Lecornu w trakcie wizyty w Kijowie pod koniec września). Czechy i Dania zadeklarowały wspólne przekazanie Ukrainie pojazdów opancerzonych i broni strzeleckiej. Mają one zostać wyprodukowane w czeskich zakładach za pieniądze duńskiego rządu. Pierwszy pakiet ma zawierać 50 pojazdów (najprawdopodobniej 15 czołgów i 35 BWP), 2,5 tys. pistoletów, 7 tys. karabinków, 500 pistoletów maszynowych i 500 karabinów snajperskich. Pomoc ma też obejmować wyposażenie zwiadowcze i amunicję artyleryjską. Dania zapowiedziała także przekazanie sprzętu do rozminowywania o wartości 134 mln euro.

W wyniku spotkania Grupy Kontaktowej potwierdzono po raz kolejny sformowanie kilku koalicji na rzecz rozwijania ukraińskich zdolności wojskowych. Stany Zjednoczone z pomocą Danii i Holandii pokierują sojuszem, który zajmie się rozwojem tych związanych z obsługą myśliwców F-16. Dania, Holandia i Norwegia już wcześniej obiecały dostawy tych samolotów dla ukraińskich sił powietrznych. Estonia i Luksemburg mają pokierować wysiłkami na rzecz budowy ukraińskiej infrastruktury w obszarze technologii informacyjnych („koalicja IT”). Z kolei Litwa ma dowodzić koalicją na rzecz rozminowywania.

12 października turecki resort obrony potwierdził, że Turcja, Bułgaria i Rumunia porozumiały się co do utworzenia mechanizmu mającego zwiększyć bezpieczeństwo żeglugi na Morzu Czarnym i zneutralizować zagrożenie minowe. W oświadczeniu podkreślono, że „procedury operacyjne i zakres mechanizmu zostaną ustalone na spotkaniach, które odbędą się w najbliższych dniach”. Od czasu, gdy w lipcu Rosja wycofała się z umowy zbożowej, Ukraina korzysta z tymczasowego korytarza biegnącego przez wody terytorialne Ukrainy, Rumunii i Bułgarii. 13 października ambasador USA w Kijowie Bridget Brink oznajmiła, że od lipca z ukraińskich portów wypłynęło 19 statków załadowanych 740 tys. ton zboża i innych towarów (m.in. rud żelaza).

Ukraina i Chorwacja podpisały 10 października międzyrządową umowę o współpracy w dziedzinie rozminowywania. Przewiduje ona koordynację w następujących obszarach: dostarczenie środków technicznych, edukacja społeczeństwa w zakresie rozpoznawania zagrożeń, szkolenia specjalistyczne (w tym psów wykrywających ładunki wybuchowe) oraz wymiana wiedzy i doświadczeń w zakresie produkcji sprzętu saperckiego. Dzień później premier Chorwacji Andrej Plenković poinformował o przekazaniu nowego pakietu pomocy dla Ukrainy. Ma on wartość 30 mln euro, a kwota ta zostanie przeznaczona głównie na realizację podpisanego porozumienia. Również 11 października szef ukraińskiego resortu spraw wewnętrznych Ihor Kłymenko stwierdził, że planuje zwiększyć liczbę saperów w podległych jednostkach (służbie ds. sytuacji nadzwyczajnych, policji i gwardii narodowej) do 2,8 tys. ludzi. Dodał, że w kraju działa obecnie 210 oddziałów saperckich pod zwierzchnictwem MSW (ponad 1,1 tys. osób i ok. 350 sztuk specjalistycznego sprzętu).

11 października prezydent Zelenski zapewnił szefa Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej Carla Grossiego, że siły ukraińskie nie będą bezpośrednio atakować elektrowni jądrowej w Enerhodarze. To reakcja na wypowiedź szefa rosyjskiego wywiadu zagranicznego Siergieja Naryszkina, który oświadczył, że zachodnie służby wywiadowcze przygotowują ukraińskich dywersantów do ataków na rosyjskie obiekty energetyki jądrowej.

Również 11 października zastępca szefa ukraińskiego wywiadu wojskowego Wadym Skibicki oznajmił, że Rosja zamierza wykorzystać potencjał białoruskiego przemysłu

zbrojeniowego do zwiększenia produkcji amunicji artyleryjskiej. Wskazał, że plany na 2024 r. przewidują wytworzenie ok. 2,1 mln sztuk amunicji, i dodał, że rosyjskie wojska zużywają każdego dnia do 15 tys. sztuk.

Mer Kijowa Witalij Kliczko zapewnił 12 października, że wydzielił środki finansowe na zakup 650 ton benzyny i 2 tys. ton oleju napędowego dla sił zbrojnych i innych struktur bezpieczeństwa. Stwierdził też, że Kijowska Rada Miejska przegłosowała przekazanie z budżetu stolicy 1,26 mld hrywien (ponad 34 mln dolarów) na bezzałogowce, noktowizory i naprawę sprzętu. Udzielenie pomocy finansowej przez władze miasta to reakcja na wcześniejsze protesty uliczne wzywające Kliczkę do ograniczenia wydatków m.in. na remonty ulic i przekazanie tych środków siłom zbrojnym.

11 października ukraińskie władze lokalne poinformowały, że w okupowanym Melitopolu Rosjanie rozpoczęli w obiektach szkolnictwa technicznego naprawę i montaż dronów oraz zaangażowali do tego miejscową młodzież. Planują stworzyć park technologiczny do produkcji bezzałogowców w budynkach zajmowanych przez ludność cywilną, co ma utrudnić ataki sił ukraińskich.

Komentarz

- Rejon wokół Awdijiwki ma pierwszoplanowe znaczenie dla frontu w Donbasie, gdyż pozwala Ukraińcom utrzymywać Donieck w zasięgu ognia artylerii polowej i działania dronów. Oznacza to możliwość prowadzenia stałej obserwacji tego miasta oraz ostrzeliwania znajdującej się tam infrastruktury wojskowej wroga przy użyciu najtańszych i masowych narzędzi rozpoznania i walki. Aglomeracja doniecka – ważny węzeł drogowy i kolejowy, w którym wiele kopalni i zakładów przemysłowych przekształcono w koszary i magazyny – odgrywa kluczową rolę w rosyjskim systemie logistycznym na Ukrainie. Zdobycie Awdijiwki de facto oznaczałoby zmianę statusu Doniecka z miasta frontowego na tyłowe.
- Najeźdźcy próbują przejąć Awdijiwkę od pierwszych dni wojny, przy czym największe natężenie tych starań miało miejsce latem 2022 r. oraz podczas minionej zimy. W ciągu prawie 20 miesięcy walk Rosjanom udało się przesunąć o kilka kilometrów do przodu tylko na skrzydłach ukraińskiego rejonu umocnionego, podczas gdy od strony Jasynuwatej i Doniecka linia frontu przebiega praktycznie na linii rozgraniczenia z 2014 r. Dotychczasowy sposób prowadzenia działań doprowadził do znaczących strat w szeregach 1 Korpusu Armijnego i był przedmiotem ożywionej krytyki w rosyjskich mediach społecznościowych. Tym razem agresor zmienił taktykę działania – koncentrując artylerię i lotnictwo, liczył na wyzyskanie efektu zaskoczenia i szybkie przełamanie obrony za pomocą oddziałów zmechanizowanych. Sądząc po reakcji strony ukraińskiej, rosyjski atak pod Awdijiwką nie był dla obrońców niespodzianką – co zapewne zadecydowało o jego niepowodzeniu. Warto dodać, że do działań szturmowych najeźdźcy zaangażowali tylko brygady walczące dotychczas na tym odcinku, bez ściągania nowych sił. Możliwość przełamania ukraińskiego frontu w tym rejonie wydaje się aktualnie ograniczona.
- Zawarcie przez Turcję, Bułgarię i Rumunię porozumienia w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa żeglugi na Morzu Czarnym wpłynie pozytywnie na funkcjonowanie ukraińskiego korytarza zbożowego. Planowane zaangażowanie okrętów

przeciwminowych należących do państw NATO (choć sama inicjatywa nie jest realizowana pod egidą Sojuszu) zmniejszy bezpośrednie zagrożenie dla statków cywilnych i może skutkować wzrostem ukraińskiego eksportu drogą morską.

